
TOM VI.

ROCZNIK
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
NAUK W WILNIE

1915—1918.



Strefy archeologiczne na Litwie.

Litwa (pojęta jako jednostka geograficzna), stanowiąca dziś kraj etnicznie niejednolity, przedstawiała podobny obraz i w czasach zamierzchłych, gdyż i wówczas, w epoce zakolonizowywania się kraju, prądy imigracyjne, zalewające go ze stron różnych w kolei wieków, zajmowały pewne ograniczone i osobne obszary. W późniejszych dopiero, historycznych już czasach, z krzyżowania się wzajem tych prądów, zasilanych przez nowe osadnictwa, powstał dzisiejszy konglomerat narodowościowy bez wyraźnych ograniczeń. W prahistorji granice takie zaznaczały się wyraźniej.

Mówię to na zasadzie odkryć archeologicznych, a zwłaszcza badań grobów, jako zabytków najbardziej charakterystycznych dla danych grup ludności, jako też i epok.

Charakter grobu stanowią przedewszystkiem cechy jego konstrukcji, następnie kult, stosowany przy dokonywaniu obrzędu pogrzebowego, a w końcu przedmioty znalezione przy szczątkach ludzkich, czyli t. zw. *inwentarz*. O ile badania danego zabytku były przeprowadzone z całą ścisłością naukową, cechy te nabierają znaczenia dokumentów, mówiących nam jasno o przeszłości, nawet wówczas, gdy idzie o określenie, do jakiej grupy narodowościowej należeli budownicowie tych pomników.

Badania odnośne dały już poznać światu poprzedników wielu dzisiejszych narodów i ich kulturę. Również i w krainie nadniemeńskiej różne typy grobów z charakteryzującymi je cechami, ich skupienia, lub rozproszenia na pewnych obszarach, dokumentują nam jej przeszłość z większą może prawdą, niż notatki kronikarskie, wskazując, na jakich pokładach wytworzyły się dzisiejsze różnice etniczne.

Przedewszystkiem należy wziąć pod uwagę to, że Litwa, dzięki swoim warunkom hydrograficznym, przez długie bardzo wieki była niedostępna dla wpływów, idących od ognisk ówczesnej kultury. Rozległe bagna, będące w przeszłości olbrzymimi rozlewiskami wód, całe sieci rzek i jezior, nieprzebyte gęstwy lasów dziewiczych, czyniły z niej krainę w najwyższym stopniu niegościnną, którą omijały wszelkie drogi handlowe, prowadzące od krajów nadśródziemnomorskich. W późnych już dopiero czasach zaczęła tu pośrednio przenikać kultura rzymska. Większy wpływ wywierała Skandynawja.

Ważną rolę łącznika głębi Litwy ze światem, oprócz Bałtyku, spełniała wyżyna Mińska, która łącząc się z jednej strony z wyżyną Lubelską, a więc i z Awratyńską, z drugiej zaś z Wałdajską, sięga odgałęzieniami swemi w głąb Litwy, ku Niemnowi. Tędy prawdopodobnie, a głównie — zdaje się — z północo-wschodu, szło pierwotne osadnictwo w wieku kamiennym. Z biegiem czasu i z rozrostem ludności w krainach sąsiednich, prądy osadnicze zaczęły powoli przenikać w głąb i ze stron innych, zalewając kraj na stałe już w dobie historycznej. Mówią nam o tem zabytki archeologiczne.

Według tych wskazówek, mamy prawo wnioskować, że północną połącią Litwy zawładnęło plemię, które przyniosło z sobą bogatą skandynawską kulturę metalów. Zajęło ono obszar po pas jezior, wyjątkowo tylko przekraczając tę granicę.

Dalej, obszar, leżący na południe pojezierza, zalały trzy inne prądy etniczne, przynosząc z sobą każdy kulturę, różną zasadniczo od sąsiednich. Wszystkie te prądy wypchnęły, lub może zasymilowały autochtonów, żłobiąc tu stałe łożyska dla siebie, w których utrzymały się aż do dni naszych.

Ślady takiego układu stosunków osadniczych na terytorjum Litwy w czasach dawnych pozostały w zabytkach archeologicznego znaczenia—w grobach, których rozprzestrzenienia wskazują na kierunki owych prądów i określają granice zajmowanych przez nie obszarów.

Postaram się to uzasadnić, opierając się na wynikach dotychczasowych badań archeologicznych, które wykazały jasno, jak głębokie zachodzą różnice między zabytkami tych obszarów.

Według więc danych archeologicznych, obszar północny, leżący poza pasem jezior, zajmują *groby szkieletowe płaskie*, t. j. nie odznaczające się niczem na powierzchni. Rzadziej o wiele spotykają się groby pod nasypem kurhanowym, lub oznaczone z wierzchu kręga-

mi z kamieni. Również rzadkie są groby ciałopalne, trafiające się tu tylko sporadycznie. ⁽¹⁾

Nieboszczyków składano zawsze na dnie jamy, nawznak, zwracając głowę najczęściej ku zachodowi słońca, a czasem ku wschodowi. Przytem dodawano zmarłemu znaczną ilość przedmiotów metalowych, obwieszając go niemi czasem nader hojnie. Przedmioty te jak: ozdoby głowy, piersi, pasa, rąk i nóg, oraz broń i narzędzia, w typach swoich, zwłaszcza co się tyczy ozdób, przedstawiają wiele podobieństwa do wyrobów skandynawskich, jakie są szeroko rozpowszechnione na całym wschodnim pobrzeżu Bałtyku. Charakterystyczną zaś cechą tego inwentarza grobowego pogrzebowego jest to, że wśród bogatych ozdób głowy nie spotykano tu prawie nausznic, ani kolczyków, pospolitych w trzeciej i czwartej strefie archeologicznej Litwy. Zdarzają się tu tylko — chociaż bardzo rzadko — ozdoby tarczowate w rodzaju nausznic, typu wschodniego, które były — zdaje się — przyszywane do czepca z boków głowy. Częste są natomiast wianki na głowę, składające się ze złożonych w kilka nieraz rzędów sznurów z nanizanymi na nich spiralami bronzowymi, i ze spuszcżającymi się z tyłu warkoczycami z takichże nanizanych na sznur spiral. Wianki z obręczy masywnych metalowych są rzadkie.

Na ozdoby szyi i piersi składają się zwykle naszyjniki różnych typów, oraz paciorki i wisiorki. Naszyjniki — jak się zdaje — należały do rodzaju ozdób bardzo lubianych i używanych, gdyż nieraz znajdowano w grobach po kilka (do sześciu) obręczy metalowych, włożonych na jednego nieboszczyka. Pospolicie są to obręcze masywne, ze sztucznem zamknięciem na przedzie, a są też składające się z nanizanych na drut lub sznurek przeróżnych wisiorków z rozetek metalowych, a czasem muszelek, kłów, pazurów, a nawet kości zwierzęcych. Paciorki są tu rzadkie, zwłaszcza szklane, chociaż trafiają się czasem nawet rzymskie ciemne w różnobarwne paski i punkciki. Częściej spotykają się bursztyny i paciorki metalowe.

Ozdoby szyi w postaci masywnych obręczy metalowych nie stanowią wyłączności strefy północnej, gdyż spotykają się i w następnej strefie, a nawet o wiele dalej na południe i południo-wschód. Nigdzie jednak nie znajdują się w takiej ilości, jak na Żmudzi, i wo-

¹⁾ Zwróć uwagę, że groby, oznaczone kęgami z kamieni, znajdują się między zabytkami strefy 4-tej, o czem będzie mowa, oraz znacznie dalej na południo-zachód.

Dane o grobach Żmudzi brałem z niewydanej jeszcze pracy M. Brensztejna p. t. „Inwentarz archeologiczny gub. Kowieńskiej“, jak również z badań pp. Butrymówny, T. Dowgirda, A. Zaborskiego, Nagiewiczza i in.

góle w krainie nadbałtyckiej. Widocznie stoi to w związku z bliskością Skandynawji, bogatej w miedź, z którą stosunki utrzymywano zapewne oddawna.

Z innych przedmiotów inwentarza archeologicznego tej strefy, wymienię charakterystyczne szpile do włosów (spotykane rzadko), fibule najczęściej kuszowate (arbalètes) typu młodszej doby cesarstwa rzymskiego, miejscowego typu sprzążki podkowiaste, naramienniki z taśmy brązowej, zawiniętej spiralnie, bransolety masywne brązowe, oraz pierścienie rąk i nóg. Te ostatnie stanowią wyłączność inwentarza tej strefy; w innych się nie spotykają.

Do okazów wyłącznych należą tu jeszcze znajduwane jedynie w stronie zachodniej strefy topory żelazne, wzorowane na celtach brązowych t. zw. tulejowych, lecz bez uch. Pospolicie narzędzia tego rodzaju mają tu klingę wąską, przyczem u niektórych kontur jej wygina się łukowato. Topory o kładzie szerokiej spotykają się rzadko.

Broni znajduje się tu niewiele: najczęściej spotykają się groty żel. dzid i oszczepów; mieczów znaleziono zaledwie kilka sztuk typu skandynawskiego z początku bieżącego tysiąclecia. Grotów strzał brak jest zupełny. Nie znaleziono też dotychczas w tutejszych grobach szkieletowych naczyń glinianych, pospolitych w innych strefach. Widocznie nie było tu we zwyczaju zaopatrywanie nieboszczyków w jadło na drogę wieczności.

Kończąc ten pobieżny przegląd zabytków archeologicznych strefy pierwszej, winienem zaznaczyć, że cmentarzyska mogił opisanego typu, pospolite na Żmudzi i w Kurlandji, dochodzą na wschód do gub. Witebskiej, przedstawiając kulturę jednolitą ludu, który tu siedział od początków przeszłego tysiąclecia conajmniej. Przytem należy i to jeszcze wziąć pod uwagę, że w ciągu tego całego czasu z prehistorji Litwy, panował tu wyłączny prawie zwyczaj składania do grobu zwłok nieboszczyków. Kult ciałopalenia pojawia się tu — że się tak wyrażę—sporadycznie. Tak np. w gub. Kowieńskiej na 197 cmentarzysk poznanych co do swej zawartości i w części zbadanych są tylko 22 ciałopalne, z jakiej to ilości na powiat Telszewski—krańcowo zachodni przypada 8, a na Jezioroski—krańcowo wchodni 9. W innych powiatach naliczono tych cmentarzysk ogólnie zaledwie 5. ⁽²⁾

W przeciwieństwie do tej strefy pod względem rozpowszechnienia kultu *ciałopalenia*, stoi s t r e f a d r u g a, gdzie ten *kult* jest *wyłącznym*. Graniczy ona z pierwszą od północy, przechodząc pasem nie szerokim poprzez terytorjum Litwy, od porzecza Dźwiny z powiatem

²⁾ M. Brensztejn: „Inwentarz etc.“

Dzisieńskim, częścią Świeciańskiego, Wileńskim, Trockim, częścią Lidzkiego—ku Niemnowi.

Charakteryzują tę strefę *groby ciałopalne dwóch typów*.

Typ pierwszy, bardziej rozpowszechniony, oznacza się na powierzchni nasypami kurhanowymi szerokimi, lecz niskimi, jakby rozpełzłymi. Kurhany typu drugiego są o wiele wyższe, dochodzą bowiem nieraz do 3-ch m. nad poziom. Oba typy spotykają się najczęściej skupione w obszerne cmentarzyska, liczące po sto i więcej kurhanów, zwłaszcza typu pierwszego. Spotykają się jednak i pojedyncze, lub nielicznymi grupami. ⁽³⁾

Te dwa typy grobów nadają charakter strefie drugiej, wyróżniający ją z pośród innych, zwłaszcza swoją zawartością.

W grobach o kurhanach niskich znajdujemy więc pod nasypem, na poziomie otaczającego gruntu, lub w niewielkiem wgłębieniu, kosteczki niedopalone zsypane w kupkę, wraz z przedmiotami z brązu i żelaza, a obok naczynie gliniane puste. Kosteczki są zawsze czyste, co zdaje się wskazywać, że trupa palono nie w miejscu pogrzebania, a następnie, szczątki, nie przetrawione przez ogień, przenoszono w umyślnie przygotowanej na ten cel urnie na obrane miejsce wiecznego spoczynku. Przy kosteczkach znajduje się zwykle dużo przedmiotów, zwłaszcza żelaznych, mniej zaś brązowych.

Przedmioty brązowe są w większości swych typów podobne do takichże strefy pierwszej, chociaż spotykają się i całkiem oryginalne. Do analogicznych można zaliczyć: naszyjniki, bransolety masywne, fibule kuszowate, sprzążki podkowiaste oraz pierścienie spiralne. Ubiorów głowy, ani nausznic, lub kolczyków—w grobach tych nie spotykano. Rzadkie są też naramienniki spiralne. W ogóle—można rzec—brązy są tu mniej bogate, niż w grobach szkieletowych Żmudzi. Zastępują je tu wyroby z żelaza, odznaczające się zarówno dokładnością wykonania, jak i pięknnością kształtów.

Do najczęściej spotykanych wyrobów tego rodzaju należą topory o klindze wąskiej wydłużonej i zaokrąglonym obuchu. Różnią się one od większości toporów żmudzkich tem, że górna linja ich klingi jest równą. Stanowią one dodatek nieodzowny każdego niemal pogrzebania, a liczba ich dochodzi czasem do 4-ch w jednym grobie. Równie charakterystyczne i liczne są noże. Śród nich dają się rozróżnić dwa typy: 1^o noże, których linja tylca klingi tworzy z linją trzonka kąt rozwarty, i 2^o o prostej linii tylca z trzonkiem.

³⁾ A. Spicyn: „Predpolagajemyje litowskije kurgany“ w „Zapiski Imp. Rus. Archeologičeskago Obszczestwa“ t. VIII.

Pierwsze mają jeszcze tę charakterystyczną cechę, że linja ostrza jest u nich wcięta, jakby od zużycia, co ich czyni podobnymi do noży epoki brązu.

Dalej idą groty dzid, najczęściej kształtu wydłużonego liścia, o osadzie tulejowej. Są one zwykle wysmukłe, pod względem technicznym nie pozostawiające nic do życzenia.

Do bardzo charakterystycznych przedmiotów, należą naszczytniki czyli t. zw. *umba*, przybijane niegdyś w środku tarczy drewnianej. Mają one kształt kapeluszuwaty, o główce wznoszącej się od runda cylindrycznie, z wierzchołkiem kończącym się łagodnie w ostrokąg. Ten kształt wyróżnia *umba* tutejsze od takichże znajdujących w krajach sąsiednich. W ogóle, są to przedmioty rzadkie.

Jeszcze radsze są miecze. Para znanych mi egzemplarzy, pochodzących z grobów opisywanego typu, mają kształt t. zw. „*scramasaxów*“.⁴⁾

Pomijając przedmioty mniej charakterystyczne, należące do inwentarzy grobów ciałopalnych drugiej strefy, wspomnę jeszcze o krążkach kamiennych i glinianych, uznawanych powszechnie za wiertalki do wrzecion. Spotykają się tu one często, razem z przedmiotami ozdoby i uzbrojenia. Ponieważ takie wiertalki nie mogły należeć do atrybutów męskich, nasuwa się mimowoli przypuszczenie, że takie groby są podwójne: męża i żony, która musiała — według ówczesnego zwyczaju towarzyszyć mężowi w jego podróży zagrobowej

Należy jeszcze wspomnieć o urnach. Są one lepione w ręku z gliny, zanieczyszczonej obficie domieszką *żarstwy* granitowej i słabo wypalone. Kształt ich najczęściej bywa doniczkowaty, lub ze słabym oznaczeniem szyi. Wogóle mają wygląd bardzo pierwotny, a służyły tylko do jednorazowego przeniesienia szczątków ludzkich poczem zakopywano je w tymże grobie.

Groby kategorii drugiej, rozmieszczone w tej strefie bądź w grupach cmentarnych, bądź pojedynczo, *różnią się* od grobów, wyżej opisanych *głównie charakterem swej zawartości*. W nich pod nasysem znajdujemy najczęściej szczątki człowieka, spalonego razem z koniem, lub jednego konia, wraz z akcesorjami rzędu końskiego, jak: strzemiona, wędzidła, brząkadła brązowe do uzdzienicy etc., a razem sierp, nóż, lub grot dzid. Najcharakterystyczniejszymi dla tych grobów są sierpy, kształtem swoim przypominające nieco sierpy dzisiejsze, tylko o wiele od nich większe. Stanowią one nieodłącz-

⁴⁾ I. c. a także W. Szukiewicz: „Kurhany ciałopalne w Pomosiu“ „Światowit“ t. II-gi.

ny atrybut pogrzebania, z czego można wnosić, że były w owym czasie w powszechnym użyciu. Służyły zapewne pogrzebanym w opisywanych kurhanach jeźdźcom do przygotowania paszy dla konia, tego towarzysza tak nieodłącznego, że musiał nawet ginać razem na stosie.

Z przedmiotów bronzowych charakterystycznymi są brząkadła kuliste z przecięciem u dołu na krzyż i kanelowaniem u spodu. Takie brząkadła spotykają się na ogromnej przestrzeni od Litwy do Kaukazu ⁽⁵⁾—co mówi wiele o stosunkach ówczesnych.

Zagadkowe te groby, mieszczące—jak się zdaje—prochy jakichś wojowników, nie są jeszcze dokładniej zbadane. Wiadomo jedynie, że należą do strefy drugiej i są im pokrewne, sądząc z typów inwentarza grobowego.

Tu muszę zaznaczyć, że analogiczne, a nawet identyczne przedmioty, jakie stanowią konieczny dodatek do pogrzebań w grobach obu kategorii powyższych, spotykają się i znacznie dalej od granic Litwy ku Wschodowi. a mianowicie w gub. Witebskiej, w północnych powiatach gub. Mohylewskiej, a nawet w gubernjach: Smoleńskiej, Kałuskiej i Tulskiej ⁽⁶⁾.

Niedostateczne—jak dotychczas — zbadanie tych zabytków, nie pozwala na wysnuwanie jakichkolwiek dalej idących wniosków. Opierając się wszakże i na tych szczupłych danych można rozumieć, że te typy wyrobów, tę kulturę przyniósł z sobą jakiś prąd osadniczy od strony bogatego w żelazo Wałdaju, na co zdaje się wskazywać obfitość żelaza tych grobów i mistrzostwo w wykończeniu przedmiotów. Litwa kopalni żelaza — oprócz rud błotnych — nie posiada, hojność więc taka przy wyposażaniu nieboszczyków na drogę wieczności—daje dużo do myślenia. Z drugiej znów strony wiadomo, że w okolicach Wałdaju żelazo poznano bardzo wczesnie, i umiejętność obrabiania jego prędko doprowadzono do doskonałości.

Archeologowie rosyjscy przypuszczają, że groby strefy drugiej kryją szczątki przodków Litwinów ⁽⁷⁾. O ile te przypuszczenia okażą się słusznymi—przyszłe badania chyba wyświetlą.

Strefa trzecia, z *grobami* całkiem już *odmiennego typu*, zajmuje wschodnią i południowo-wschodnią część Litwy, wciskając się klinem do pogranicznych z Mińszczyzną powiatów gub. Wileńskiej-

⁵⁾ „Zapiski Imp. etc. t. VIII“ „Obozrenje niekotorych gubernij i oblastiej Rossii“.

⁶⁾ l. c.

⁷⁾ p. odsyłacz 3-ci.

Groby, ją charakteryzujące, oznaczają się na powierzchni kurhanami dużych zwykle wymiarów, są często otoczone u spodu kamieniami, a nawet całe ułożone z kamieni. Trup leży zwykle na poziomie otaczającego gruntu na spodzie kurhanu, lub nieco wyżej, rzadziej zaś w jamie wykopanej w gruncie, głową zwrócony w kierunku zachodzącego słońca. Za podściółkę często dawano nieboszczykowi warstwę węgla i popiołu, pochudzających prawdopodobnie z przepalonego na miejscu pogrzebania stosu. Znajdują się też szkielety na podściółce z czystego piasku. Obecność węgla i popiołu w grobach szkieletowych zdaje się wskazywać na przechowywanie częściowe przez ten lud tradycji ciałałalenia, zarzuconego już w owym czasie. Takież, lubo mniejsze warstwy węgla i popiołu, znajdują się często i w nasypie nad szkieletem, co może być dowodem, że co pewien czas odbywano tu obchody *upominków* po zmarłym przy rozpalonym na mogile ognisku, które potem zasypywano ziemią, powiększając tym sposobem nasyp. ⁽⁸⁾

Inwentarz tych grobów jest całkiem różny od opisanych wyżej inwentarzy dwóch pierwszych stref. Przeważają w nim ozdoby z brązu, srebra, szkła etc., najczęstsze w grobach kobiecych. Narzędzi żelaznych jest mniej; broń spotyka się jeszcze rzadziej.

Z ozdób zasługują na uwagę nausznicze i kolczyki. Z pierwszych charakterystyczne są koła, nazywane czasem po kilka na czepec, lub w kształcie łęku z nanizaniem na nim trzema kulistymi dętka-
mi. Bywają też nausznicze siedmiopalczaste z łękiem do zawieszania. Kolczyki bywają esowate z zawinięciem spiralnym u spodu, i w kształcie znaku zapytania. Noszenie tej ozdoby było widocznie w powszechnym zwyczaju, również jak ozdabianie szyi i piersi naszyjnikami a przede wszystkim sznurami paciorków. Naszyjniki metalowe, brązowe, a czasem srebrne, są zwykle z pręta kanciastego, lub wite z dwóch drutów. Wogóle różnią się znacznie od naszyjników dwóch pierwszych stref. Paciorków, w grobach kobiecych, znajduje się obfitość. Są one przeróżnych kształtów, i są robione z różnych materiałów, jak: szkło, bursztyn (rzadko), krwawnik, ametyst, kryształ górny, brąz (rzadko) etc. Kształty ich są najczęściej kuliste, cylindryczne, kantowate wydłużone, równoległościenne etc. Razem z paciorkami były umieszczone przeróżne wisioriki brązowe w kształcie brząkałek gruszkowatych, półksiężyców, medalików z wytłacza-

⁸⁾ Kurhany takie noszą u ludu charakterystyczną nazwę „Wołotouki“.

nym ornamentem charakterystycznych piesków z zachylnym na grzbiet ogonkiem i t. p. ⁹⁾

Zaznaczę jeszcze, że niema tu wcale bransolet masywnych, pospolitych w poprzednich strefach; są tylko robione z cienkiej sztabki, lub skręcane z drutu z końcami rozplaszczonymi łopatkowato. Pierścienie tutejsze są też charakterystyczne: wite z dwóch, lub splatane z trzech drutów z końcami sklepanymi w jedno i zachylającymi się jeden przy drugim bez spojenia. Bywają też pierścienie z tarczką, na której wyrznięto wyobrażenie ptaka, a także obrączki i spirale.

Z narzędzi pospolite są nożyki zwykle małe, o klindze prostej, oraz topory z klingą szeroką i głębokiem wycięciem u spodu, z obuchem zaokrąglonym. Przedmioty mniej charakterystyczne pomijam, zbyt bowiem rozszerzyłyby to ramy tej pracy. Wspomnę tylko, że w każdym grobie tego typu znajdują się naczynia gliniane lub ich skorupki, a czasem obręcze od naczyń drewnianych. Stawiano je najczęściej w nogach szkieletu na jednym poziomie z nim, lub w nasypie. Prawdopodobnie te ostatnie są śladami odbywanych niegdyś na mogile upominków.

Groby tego typu są szeroko rozprzestrzenione po całym porzezu Dniepru, przyczem starsze w ich szeregu, bardziej ku południowi położone, są ciałopalne. Opierając się na tem spostrzeżeniu, łatwo jest zrozumieć kierunek drogi tego prądu osadniczego, który nie był ani przypadkowym, ani krótkotrwałym, gdyż cmentarze tego typu obejmują zwykle bardzo duże ilości kurhanów. A ile ich poniszczono! Te zwłaszcza z kurhanów które nie były zabezpieczone kamieniami zostały w wielu wypadkach rozorane całkowicie, tak że dziś tylko baczne oko archeologa i sonda mogą naprowadzić na ślad ich istnienia. Przekonałem się o tem niejednokrotnie.

Strefa czwarta, z grobami całkiem odmiennej konstrukcji od opisywanych wyżej, zajmuje ogromny obszar południowy Litwy, sięgając granicami swemi na wschód poza Berezynę Dnieprówą, na pół-

⁹⁾ „Obozrenje niekotorych gubernij i oblastiej etc. p. odsyłacz 5-ty. Gub. Mohylewska, Witebska, Mińska“.

Też: rękopis dra Fr. Werenki i Sprawozdanie W. Szukiewicza o kurhanach w pow. Borysowskim, przesłane do Komisji Antropologicznej Akad. Umiej. w Krakowie.

Też: S. Jarocki: „Kurhany i cmentarzyska w pow. Oszmiańskim“. „Światowit“ t. 3-ci.

Też: Romanow E. „Archieologiczeskij oczerk Gomielskawo ujezda“ w „Zapiski Siew.-Zap. Otdiel. Imp.Rus. Geograf. Obszcz.“ t. 1.

noc pod Wilno, na zachód zaś wchodząc do gub. Suwalskiej, przyczem analogie spotykają się aż w gub. Siedleckiej. ⁽¹⁰⁾

Groby z tej strefy przedstawiają się nam z powierzchownego wyglądu *pod trojaką postacią*, co jest może zależne od wieku zabytku. Jedne więc groby mają na powierzchni kurhany okrągłe, kopulaste, niskie, uformowane wyłącznie z kamieni ułożonych bardzo ściśle. Inne kurhany również z kamieni całe mają kształt owalu, przyczem w jednym końcu dłuższej jego osi, odpowiadającym położeniu głowy nieboszczyka, umieszczono stojąco duże kamienie płaskie. Czasem taki kamień znajdujemy i w nogach. W najpóźniejszych grobach tego typu, spotykają się nieraz grubo wyciosane z kamienia krzyże. Trzeci typ grobów oznacza się na powierzchni kręgami i prostokątami ustawionymi z kamieni, a także pojedynczo stojącymi głazami. ⁽¹¹⁾

Pod kamieniami, w głębokości 1—1.5 m., rzadko głębiej, leżą szkielety najczęściej na podściółce i w obłożeniu z desek, głową zawsze ku zachodzącemu słońcu. Inwentarze tych grobów są dość bogate, zwłaszcza w przedmioty ozdoby. Z tych charakterystyczne są ubiory głowy, składające się z szeregu blaszek brązowych, lub srebrnych połączanych, naszytych na czepcu nad czołem. Bywają one różnych kształtów i są zwykle ornamentowane rysunkiem wytłaczanym. Jest to oczywiście strój kobiecy, zarówno jak pospolite tu nausznice i kolczyki. Z pierwszych charakterystyczne są kabłaki z nanizanemi na nich pojedynczo, bądź po trzy i więcej, aż do kilkunastu dętkami kulistemi. Czasem widzimy takie dętki umieszczone na końcach 1—3 drucików owiniętych szczelnie drucikiem cienkim, zwieszających się swobodnie na łęku. Kolczyki są w kształcie znaku zapytania z dętką u spodu, lub koliste z jednym końcem zachyłnym na zewnątrz w kółeczko.

Paciorki, jakimi ozdabiano szyje, są po większej części małe, nie charakterystyczne, wyrabiane z jakiejś masy. Rzadsze są paciorki barwne, zwłaszcza w różnokolorowe paski. Śród paciorków spoty-

¹⁰⁾ A. Spicyn: „Predpołagajemyja drewnostj Czornoj Rusi“—Spb. 1899.

Też: W. Szukiewicz. „Kurhany kamienne w pow. Lidzkim“. Światowit. t. I i IV

¹¹⁾ Groby z krzyżami kamiennymi spotkałem w pow. Borysowskim (Osieciszcze). Groby z kręgami kamiennymi znalazłem w pow. Lidzkim (Wężowszczyzna), a analogiczne były badane przez p. T. Łuniewskiego w gub. Siedleckiej (Łuzki, Grodzisk, Czekanów) z czego sprawozdanie umieszczono w „Pamiętniku Fizjograficznym“ w t. 3 i 4.

kają się czasem małe brząkaćdelka brązowe, gruszkowatego, lub kulistego kształtu.

Z przedmiotów charakterystycznych dla tych grobów, wymienię bransolety, wite z dwóch drutów, lub splatane nader misternie z cienkich drucików, oraz naramienniki t. zw. mankietowe z szerokiej, cienkiej blachy srebrnej z wytłaczanym ornamentem. Dalej wspomnieć muszę o przedmiotach w kształcie kluczy lanych z brązu. Znajdują je zwykle u pasa umocowane na rzemyku, miały zaś one prawdopodobnie jakieś znaczenie symboliczne. Pierścienie najczęściej bywają splatane, z końcami nie spajanymi, lecz zachylonemi jeden na drugi. Pierścienie z tarczками są rzadsze; obrączki bywają tylko w grobach późniejszych. Pierścienie najczęstsze są brązowe, rzadsze srebrne. ⁽¹²⁾

Narzędzia żelazne mniej są charakterystyczne. Noże mają klingi proste, a znajdują się czasem w pochwie skórzanej, wyszywanej cienkim drutem brązowym. Topory żelazne o szerokiej kłindze spotykają się często w grobach męskich, zarówno jak i krzesiwa kształtów takich, jak dzisiejsze, używane tu przez lud. Czasami takie krzesiwa mieściły się w woreczku skórzanym, ściągającym rzemyczkami z nanizaniem barwnymi paciorkami. Broni znajduje się w ogóle mało. Przedstawia ją zwykle grot o kłindze trójkątnej i tulei sześciogrannej.

Wspomnieć jeszcze muszę o naczyniach glinianych, spotykanych w tych grobach często. Bywają umieszczone przy głowie lub u nóg szkieletu, a czasem nad nim, w nasypie. Częściej spotykają się same tylko skorupki tuż pod kamieniami kurhanu. Naczynia tej strefy, jak również i trzeciej są przeważnie typu grodziskowego, z ornamentem pasowym, lub falistym, i często z wypukłym rysunkiem krzyża w kole, gwiazdy i t. p. na dnie.

* * *

Pobieżny ten przegląd charakterystyczniejszych zabytków archeologicznych Litwy i Rusi litewskiej nie daje jeszcze pełnego obrazu przeszłości tego kraju. Oparłem się tu bowiem jedynie na zabytkach dokładniej poznanych, pomijając nie mniej może ciekawe odkrycia, porobione w ostatnich latach przed wojną, a które—jak się zdaje—mogłyby rzucić nieco światła na przeszłość jeszcze głębszą. ⁽¹³⁾ Ale

¹²⁾ Śród pierścieni znaleziono jeden z wyrzniętym na tarczy wyobrażeniem ptaka z podjętymi skrzydłami.

¹³⁾ W Szukiewicz: „Poszukiwania archeologiczne w pow. Lidzkim“ (Wersocza i Bogata). Materiały Antropol. Archeologiczne i Etnogr. t. XIII.

Tenże: „Kurhan ciałopalny przy wsi Wersocze“ Mat. antr. arch. i etn. t. XI.

i z tych danych, jakie powyżej przedstawiłem, można wyrobić sobie dokładne pojęcie o tem, że ludność Litwy nigdy nie była jednolita, chyba jeszcze w epoce kamiennej, gdy obszary jej posiadał niepodzielnie lud z rodziny Finnów prawdopodobnie. Owszem, dane te wskazują nam wyraźnie, jak zasadnicze różnice zachodzą między dwiema pierwszemi, i dwiema drugimi strefami. Wykazują nadto dowodnie, przez to dość ściśle rozgraniczenie zabytków przedhistorycznej doby, że *tu nie było zalewu przez gwałt*, lecz że ludy, które pozostawiły te ślady, żyły tu przez długie wieki obok siebie rozwijając się swobodnie. Dopiero zorganizowanie przez jedno z tych plemion, bardziej wojownicze, państwa litewskiego zakłóciło tę harmonję i nadało krajowi powierzchowny pokost niby jednolitości—niestety, kosztem zdobytej w ciągu wieków kultury. Przekonywa nas o tem jeszcze jeden typ grobów powszechnie—o ile wiem—tu spotykany. W tych grobach nie odznaczających się zwykle niczem na powierzchni, nie znajdujemy już przy szkieletach żadnych przedmiotów oprócz czasem monetki z herbem kolumny, określającej mniej więcej wiek cmentarzyska. Widocznie twierdzenie kronikarzy, że Litwa w swoim czasie nie miała czem opłacać danin, jak tylko korą i wiennikami, — miało swoje uzasadnienie.

W szkicu niniejszym pominąłem z umysłu dane antropologiczne. Chcę jedynie jeszcze zaznaczyć, że owe wykreślone przez zabytki obszary archeologiczne, w granicach swoich odpowiadają mniej więcej obszarom zajmowanym dziś przez ludy zamieszkujące Litwę. Tak np. strefy pierwsza i druga leżą w granicach osiadłości plemion łotewskich i litewskich, w związku z plemionami fińskimi. Przytem prądy kulturalne szły do nich z północy i ze wschodu. Zaś strefy trzecia i czwarta, odpowiadają obszarowi zamieszkanemu dziś przez Białorusinów i Polaków. Obszar ten, nadto można jeszcze podzielić na wschodnio i południowo—białoruski, odpowiednio do tego, pod jakimi wpływami lud ten się rozwijał, a które zaznaczyły się tu już od zarania dziejów.

Jasną jest rzeczą, że ta zgodność w rozmieszczeniu zabytków archeologicznych z obecnymi środowiskami różnorodnego zaludnienia Litwy nie może być dziełem przypadku, lecz ma przyczynę głębszą w ciągłości trwania tu owych pierwiastków etnicznych składników dzisiejszego konglomeratu narodowościowego. Ci, co dziś siedzą na tej ziemi, zajęli ją przed wielu wiekami, przetrwali w zgodzie wiele dni pogody i burz, szczęścia i niedoli, więc zdobyli sobie równe prawa do życia i swobodnego rozwijania się.

E R R A T A.

Wyjątkowo niesprzyjające warunki, w jakich Rocznik niniejszy drukowany być musiał, trudność w skomunikowaniu się z niektórymi autorami, tudzież konieczny pośpiech spowodowały, że pisownia nie we wszystkich artykułach mogła być ujednostajniona, zaś korekta należycie dokładna.

Sam fakt ukazania się w Wilnie w r. 1918 Rocznika Tow. Przyjaciół Nauk powinien, jak mniemamy, okupić powyższe uchybienia i zdobyć połaźliwość dla wydawców,

Niżej są podane znaczniejsze błędy, które czytelnik zechce sam w tekście poprawić.

			jest		ma być
str.	10	wiersz 2 od góry	ich	—	je
"	10	" 3 od dołu	dzid	—	dzidy
"	12	" 12 od góry	znadują	—	znajdują
"	18	" 13 " "	dumnie.	—	dumnie,
"	22	" 17 " "	komuby	—	komu
"	39	" 21 " "	trzecią częścią	—	trzecią część
"	45	" 3 od dołu (w odsył.)	listach	—	listach
"	46	" 7 " "	jasnem	—	jasnym
"	52	" 9 " "	—	—	gach także bractwo sam uroczyście do życia powołał etc.
"	57	" 2 od góry	probosz	—	proboszcz
"	61	" 20 od dołu	jakiegokolwiekbądź	—	jakiegokolwiek
"	76	" 15 i 14 "	podobał	—	podoba
"	87	" 11 " "	Lichodziojewskiego	—	Lichodziejewskiego
"	94	" 14 od góry	następujące	—	następująca
"	94	" 11 od dołu	zastąpieniu	—	zastąpienia
"	100	" 18 od góry	zdawało by się	—	zdawałoby się
"	118	" 22 od góry	nie jednolitym	—	niejednolitym
"	121	" 3 od dołu	zgromadzenia	—	zgromadzenie
"	122	" 9 od góry	naskutek	—	na skutek
"	126	" 9 od dołu	Paryskich	—	paryskich
"	138	" 4 od dołu	empirycyzm	—	empiryzm
"	155	" 18 od góry	te	—	tych

SPIS RZECZY

I. Archeologia.

1. *Wandalin Szukiewicz*. Strefy archeologiczne na Litwie 5— 16

II. Historia.

2. *Stanisław Kościatkowski*. Aleksander Zdanowicz.
(Zarys biograficzny). (Z portretem) 17— 49
3. *Michał Brensztejn*. Bractwa Trzeźwości na Litwie,
głównie w djecezji Żmudzkiej. 1858—1863 50— 89
4. *Aleksander Jodziewicz*. Z dziejów szkolnictwa pol-
skiego na Litwie w drugiej połowie XIX-go
wieku 90—105

III. Nauki społeczne.

5. *Tadeusz Wróblewski*. Naród i samookreślenie na-
rodowe 107—122

IV. Filozofja.

6. *Marjan Zdziechowski*. Towiański i X. Duński 123—136
7. *Stanisław Cywiński*. Filozoficzne podłoże dzisiejszości. 137—145

V. Sztuka.

8. *Stanisław Bohusz-Siestrzencewicz*. Chełmoński 147—168

VI. Nauki przyrodnicze.

9. *Stanisław Wottosowicz*. Badania nad ewolucją ło-
żysk rzecznych na obszarze zlodowacenia
czwartorzędowego. Przyczynek do znajomości
morfologii powierzchni Litwy 169—205
10. *Zygmunt Fedorowicz*. Płazy i gady na Litwie 206—221
11. *Wacław Baehr*. Oogeneza u partenogenetycznych
pokoleń *Aphis palmae*. (z 2-ma tabli-
cami rys.) 223—254

VII. Miscellanea.

12. *M. Br.* Trzy nieznane listy Kościuszki z r. 1794 255—257
-

— II —

„ 156	„ 3 od góry	poza tym	—	poza tem
„ 159	„ 18 „ „	latającą	—	latającemi
„ 168	„ 11 „ „	jakichkolwiek	—	jakichkolwiek
„ 169	„ w tytule	czwartorzędnego	—	czwartorzędnego
„ 193	„ w odsyłaczu	str. 170	—	str. 195.
„ 205	„ 6 od góry	af Eurasia	—	of Eurasia
„ 205	„ 1 od dołu	Z. P. Enc. I.	—	Z. P. Enc. P.
„ 207	„ 1 od dołu	Herpetologia	—	Herpetologia
